

STAROŻYTNA POLSKA

pod względem

HISTORYCZNYM, JEOGRAFICZNYM

STATYSTYCZNYM

opisaną przez

Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego

WYDANIE DRUGIE

POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE

przez

F. K. Martynowskiego.

~~~~~  
Tom II.  
Zeszyt 8.  
~~~~~

WARSZAWA.

NAKŁAD I Druk S. ORGELBRANDA SYNÓW,

Bednarska 26.

1885.



10 próśb książki do czytelnika

- I. Nim zaczniesz czytać —
obłóż mnie w papier!
- II. Nie dotykaj mnie brudnymi
rękami!
- III. Nie czytaj mnie przy je-
dzeniu!
- IV. Nie śliń palców przy prze-
rzucaniu kartek!
- V. Nie mnij kartek i nie za-
ginaj rogów.
- VI. Nie przeginaj mnie przy
czytaniu!
- VII. Nie kładź mnie rozłamaną,
grzbietem do góry!
- VIII. Nie umieszczaj mnie w do-
mu na miejscu nieodpo-
wiednim!
- IX. Nie rób na mnie żadnych
znaków, dopisków!
- X. Nie wyrywaj i nie niszc
obrazków i kartek!



482



943.8 R.

93 - ~~4577~~ / 60~~10567~~
482

VII.

943.8.081

WOJEWÓDZ. INOWŁOCŁAWSKIE.

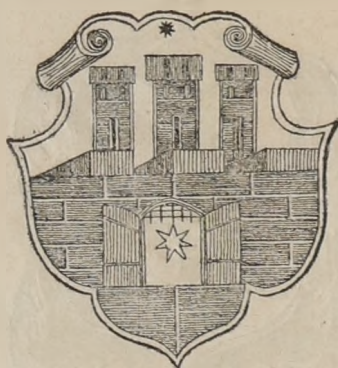
Czytelnia Centralna



Część ta Kujawskiej Ziemi, wyniesioną została około 1406 r. na Wtwo, pierwotnie Gniewkowskie zwane; jakoż na sejmie Horodelskim 1413 r. podpisał się: Janusz z Kościelca Wda Gniewkowski. Używa tegoż samego herbu oo i Wtwo Brzeskie-Kujawskie. Uchwała 1510 r. pozwoliła spólnie z Wtwem Brzeskiem w Radziejowie sejmikować, gdzie Wtwo Inowł. obiera dwóch posłów i deputata na Trybunał. Popis czyli okazowanie rycerstwa, odbywał się pod Inowłocławiem, które to miasto zowie Bielski: Inowłocław. Małej objętości właściwe to Wtwo, dzieli się na dwa powiaty: Inowłocławski i Bydgoski, lecz należy do niego i Ziemia Dobrzyńska. Granice Wtwa do 1772 r. stanowiły: Wtwo Pomorskie

i część Wisły oddzielającej od Wtwa Chełmińskiego ze strony północnej, na wschód przedzielała Wisła od ziemi Dobrzyńskiej, na południe Wtwo Brzeskie, na zachód zaś przytykało Wtwo Gnieźnieńskie. Okolica po nad Notecią, począwszy od Gopla, zowie się Pałuki (*).

MIASTO INOWŁOCŁAW.



Inowłocław, Inowrocław (Vladislavia Junior, Junivladislavia, Junovladislavia, po niem. Jungen-Leslau), blisko rzeki Noteci. Książęta Maz. linji Kujawskiej, rozrodziwszy się w XIII wieku, panowali tu udzielnie, lecz krótko trwająca ich dzielnica, doznawszy napadów Pomorzan i sąsiednich książąt, przechodziła następnie w posiadanie różnych władców. Leszek Czarny ks. Sieradzki, zagarnawszy część Kujaw wraz z Inowłocławiem 1275 r., pisał się: Lestko Siradiensis et Vladislaviae Junioris

(*) Czytaj obszerny artykuł B. Studniarskiego o Bydgoszczy, mieszczący wiele szczegółów do tego województwa. Słownik Geograficzny. T. I. str. 491—504, i tamże T. III. artykuł: Inowrocław.

Dux. Władysław Łokietek ks. Kujawski, odziedziczył po braciach posiadłości; zostawszy zaś monarchą, wcielił je do korony. Nie mogąc odzyskać Pomorza na Krzyżakach, udał się z prośbą do Papieża, który wyznaczył kommissyą. Postawiony na jej czele Janisław Arcyb. Gniezn., przenosi tu sądy z Brześcia 1320 r. Przez rok cały toczyła się sprawa na słuchaniu świadków, w przytomności pełnomocnika krzyżackiego; nakoniec ogłosili sędziowie d. 10 Lutego 1321 roku w koś. Ś. Mikołaja wyrok, tej treści: ziemia Pomorska nieprawnie od zakonu zabrana, wrócić się ma do właściwego onój dziedzica, Króla pols. Szkody od Krzyżaków koronie poczynione, w zatrzymaniu należących jej dochodów od czasu zaboru, do 30,000 grzywien wynoszące, w pieniądzach wrócone być powinny; obowiązani nadto są wypłacić 150 grzywien groszy praskich, wyłożonych na wydatki prawne. Krzyżacy nie tylko że wyrokowi zadosyć nie uczynili, ale nadto zajmują 1332 r. Inowrocław i inne grody, nie długo się wszakże przy tych zaborach utrzymali. Kazimierz W. uciążliwy zawarłszy traktat Kaliski z Krzyżakami, ustąpił im wiecześnie ziemie: Chelmińską i Michałowską, oraz Pomeranią prawem hołdowniczem. „A że potrzebna jeszcze być zdawała się do tego aktu okazalsza uroczystość, złożył Król zjazd w Inowrocławiu na d. 22 Lipca 1343 r., gdzie przytomni Mazow. i Kujawscy książęta; po nich celniejsi obywatele, nakoniec miasta: Poznań, Kalisz, Włocław i Brześć Kujawski, poprzysięgli. Samo duchowieństwo w osobach biskupów swoich, nie chcieli tak uciążliwej narodowi ugody zaprzysięgać i tylko dali na piśmie zaświadczenie, że tam byli przytomni“ (*). Ludwik Król, nadaje 1377 r. Inowrocław i inne grody w Kujawach, Władysławowi ks. Opolsk. siostrzeńcowi swemu, lennem prawem. Miasto warowne zamkiem i mocnemi obwiedzione mury, przez lat 20 zostawało w posiadaniu rzczonego księcia. Jagiełło pragnąc odzyskać Żmudź i ziemię Dobrzyńską z rąk Krzyżaków, zamysłał

(**) Naruszewicz.

dzo wałą się, baszty obleciały, wały wozmi rozieżdżono, przykopy pozalażyły, zkađ miasto obrony wielkie ospezenie korony iest. Liczby poczawszy ab a. 1578 do tych czasów nie czynili. Mieszczanie takżę i żydzi z domu kazdego płacą czynszu na Ś. Marcin po gr. 1, den. 6, których domow wszytych iest 310. Powinni tempore expeditionis generalis bellicae, wyprawić woz woienny 4 koñmi z woźnicą, z iednym pieszym, z żywnością, potrzebami y apparatusami woiennymi nałożony. Żydzi względem rzezicy którą odprawować im wolno daią coniunctim na rok fl. 20, czynszu płacą do zamku fl. 20, ratione łopatek płacą fl. 15, łoiu niesmelcowanego kamieni 6; na każdy rok P. Staroscie dawaia pieprzu kamien 1, szafranu cymentu dobrego funtów 4. Zosobna daią wszyscy na kazdy iarmark, których bywa pięć do roku, P. Podstarościemu puł funtha pieprzu i puł łotha szafranu.“ Dobry byt miasta trwał do 1656 r. t. j. do chwili spalenia przez Szwedów. Jan III wyraża pod 1681 r. „gdy w czasie napadu Szwedów, ogniem i mieczem miasto zniszczone zostało, uległy zagładzie przywileje żydom służące; ponawiając przeto takowe, dozwalamy im wolnego mieszkania w kupionych lub nowo wystawionych przez nich domach; pozwalamy mieć bóżnicę, kirkut, sprawować różne rzemiosła, sprzedawać wszelkiego rodzaju towary, skupować na rzeź bydło, szynkować piwo i gorzałkę. W XVIII wieku zajmowało wprawdzie znaczną przestrzeń, lecz licho z drzewa zbudowane było i nader błotniste. W rynku wznosi się piękny ratusz z wyniosłą wieżą, wieków dawnych zabytek. Z pięciu koś., odznacza się Franciszkanów fundowany 1261 r. od książąt Kujaw. (*); spoczywają w nim zwłoki Warcisława

(*) Według opisanja klaszt. ks. Francisz. (Pamięt. relig. mor. T. IV s. 169) fundowany 1256 r. Winieniem ostrzedz, iż czyniać wzmianki o fundacyach Franciszkanów, trzymałem się dzieła: *Laurus Triumphalis* i t. d. per A. R. Ciżemski, 1660. Co do klasz. w innych częściach Polski, służyc mi będzie za przewodnika: *Speculum Provinciae Russiae et M. D. Lit. ordinis S. Francisci Fratr. Min. Conv. per Fr. Marcum Coronam, Vilnae 1637.* T. L.

ks. Pomors., który po różnych przygodach zmarł 1271 roku. *Kościół Ś. Mikołaja obecnie farny jest budowany z cegły (rohbaum) nietynkowany pierwotnie, w stylu ostrołukowym. Posiada trzy nawy systemu bazylikowego i nawę poprzeczną równej wysokości z główną, przy przecięciu się których na zewnątrz wznoszą się dwie wieże. Restauracja dokonana w XVIII wieku w facyjacie, fassadzie i wewnątrz zmieniła jego charakter gotycki na rokokowy panujący naówczas. Jedynie w zakrystyi utrzymało się pierwotne ostrołukowe sklepienie. Do kościoła tego przeniesiono szczątki alabastrowego pomnika Radejewskich z roku 1762 z dawnego kościoła franciszkanów. Wazniejszym bez porównania pod względem artystycznym jest kościół N.P. Maryi jako pomnik architektury kamiennie-ceglanej w stylu romańskim. Kościół ten starożytny jest pomnikiem architektury z XII i XIII wieku. Nawy jego mają plan prostokątny, linię fassadową zamykają trzy kwadraty, z których dwa boczne są podstawą wież a środkowy obejmuje główne wejście portal z surowymi profilami archiwolty, kamiennymi. Takież i dwa boczne wejścia. Fundamenta i część naw dolna są z kamienia, reszta budowy z cegły (rohban) nietynkowana; pierwsze budowy są z XII w. a drugie ceglane z XIII. Otwory pełnołukie z glifami ostremi, wysokie obyczajem romańskim. Nawy nie sklepienie—sklepienie presbiterium gotyckie, więc późne. Sklepienia w wieży krzyżowe z gurtami* (*). Dostawszy się miasto 1772 r. pod panowanie pruskie, liczyło 1792 r. dom. 299 i 1371 miesz., a w tej liczbie połowa żydów (**).

Bydgoszcz, (Bidgosthia, Bromberg) nad Brdą. Leszek Biały dzieląc się państwem z bratem Konradem 1207 r., ustąpił mu Mazowsze i Kujawy, w których zamek ten był objęty. Zagarnęli go Pomorzanie, lecz wnet przez Konrada

(*) Wł. Łuszczkiewicz: Kościoły i Rzeźby duninowskie w Strzelnie na Kujawach w Pamiętniku Akademii umięjętn. krak. 1876. T. III. str. 89—116. Tab. X i XI.

(**) Patrz: Tygodnik Ilustrowany 1860. T. I. Starożytna Polska. Tom I.

Listopada. Przez długi czas prowadząc Bydgoszcz znaczny handel, w kwitnącym była stanie, posiadała wiele spichrzy i dobrze urządzone wodociągi, zaopatrując domy i studnie czystą wodą; zniszczone zupełnie miasto drugą wojną szwedzką i wyludnione morowem powietrzem, od 1709 do 1711 r. trwającem, podźwignąć się już nie było w stanie. Uchwałą sejmu 1764 r. Trybunał Wielkopolski, sądził tu sprawy kadencyami na przemian z Poznaniem. Miasto miało Kasztelana mn. i Sstę Grod., na mocy zaś przywilejów, nie wolno było żydom osiadać; oprócz gotyckiej fary, znajdują się klasz. Karmelitów, Bernardynów, Klarysek i kollegium Jezuitów. *Kościół farny jest w stylu gotyckim, ceglany z końca XV wieku lub najpóźniej początków XVI stulecia; kościół Ś. Klary fundowała Anna z Rozrażewa Smoczarska; kościół jezuitów zbudował Kuczborski, biskup chełmski, r. 1617, których kolegium ufundował 1620 r. Rychłowski* (*). Właściwe miasto, mając z jednej strony rzekę, z drugiej zaś murem o 3 bramach i wałem opasane, szczupłą zajmowały przestrzeń, lecz natomiast rozległe były przedmieścia: poznańskie, toruńskie i gdańskie. Przeszedłszy 1772 r. pod panowanie Pruskie zaledwie liczyło 600 mieszkańców lecz samych katolików: odtąd zaczęło się ze zwalisk oczyszczać i porządnie zabudowywać; zaprowadzone fabryki i rękodziela nadały nowe życie, a mianowicie utworzenie kanału Bydgoskim zwanego, nowych źródeł pomyślności stało się początkiem (**). Przy odkopywaniu gruzów 1772 r., okazały się potrójne warstwy bruków, ziemią co 3 stopy przykryte; nieco później stawiając młyn, odkryto obszerne mury i sklepy, a w nich znaleziono różne sprzęty i stemple menniczne, także srebra w sztućkach i blachach gotowych do wybijania na kilkanaście tys.

(*) Patrz do Bydgoszczy: Tygodnik Illustrowany. 1864 r. T. X i 1868 T. II; — Słownik Geograficzny T. I. str 491—504, artykuł M. Studniarskiego.

(**) Kanał ten zaczęty 1772 r., ciągnie się mil trzy do Nakła i łączy Noteć z Wisłą za pomocą Brdy, która w odległości mili od Bydgoszczy wpada do Wisły.

talarów. W przeciągu lat 20 przybrało miasto powabną postać, a liczba mieszkańców wzrosła do kilku tysięcy. W kolegium po-Jezuickiem, mieści się semin. katol.

Dybow (Dibovia, Dybau) nad Wisłą, naprzeciw Torunia. Miejsce to znane jest pod kilkoma nazwiskami, lubo w właściwem znaczeniu rozróżnić należy nazwę zamku od miasta. Gdy na prośby Konrada ks. Maz., Herman de Saltza W. Mistrz Krzyż. posłał do Polski Konr. Landsberga z innym towarzyszem dla obejrzenia puścić się mającej zakonowi ziemi chełmińskiej, wystawił książę 1226 r. (*) dla tych posłanników drewniany zameczek, który czylito że z dębowego drzewa był zbudowany, czyli też, że leżał przy lesie dębowym, otrzymał nazwę Dybowa, ale mają zwać Dębow, mówi Bielski. Krzyżacy zaś od śpiewania ptaków, przewalili go Vogelsang. Tuż przy tej na przedce wzniesionej warowni, przyległa była posada Nyeschowa. Usadowieni Krzyżacy w ziemi chełm., otrzymawszy nadto od ks. Konrada 1230 r. Nieszawę ze 4 wsiami, zajęli się lepszym opatrzeniem nowej posiadłości, dźwignęli wnet potężny i warowny zamek zowiąc go Nessau. Dobijali się następnie Polacy o Nieszawę i chwilowo ją posiadali, kiedy Kazimierz W. traktatem kaliskim 1343 r., przyznał Krzyżakom toż miasto z innemi majątnościami w Kujawach. Zwycięstwa Jagielly 1422 r., przywróciły gród z zamkiem do ciała narodu, ustali odtąd komandorowie nieszawscy, zamek zaś (Nessau) rozebrany został. Tenże monarcha wynosi 1428 r. kość farny na kollegiacki i uposaża. Krzyżacy w srogim napadzie 1431 r. palą Nieszawę „które miasto na ten czas równało się Toruniowi, co tak było „nasiadłe“ (**). Około tegoż czasu, poczęli Polacy wznosić w pobliżu mury zamku Dybowa. R. 1452 zjechał tu Kazim. IV, a dla wspólnego porozumienia się, zaprosiwszy W. Mistrza, udarował go drogiemi upominki. Lecz rzeczywiście przybył Król w ważnym a ta-

(*) Według Narusz. 1225 r., trzymam się Voigta.

T. L.

(**) Bielski.

jemnym zamiarze; obywatele bowiem pruscy, zamysławiając od lat kilku, poddać się pod opiekę polską, wyjawili tu swe chęci. Wszczęta z tego powodu 1454 r. długoletnia z Zakonem walka, sprowadzała Kazimierza do Nieszawy, który, ażeby bliżej być obecnym wojennym wypadkom, częstokroć z całym przemieszkował dworem na zamku Dybowskiem. Tamieniąty w prawodawstwie naszym sejm w Listop. t. r. złożony, uchwalił statut zwany Nieszawski, który we wszystkim ścieśnił działanie Króla i senatu. Po odzyskaniu ziem pruskich i Pomorza, dopełniając Kazim. zobowiązań jakie względem mieszczan Toruńskich zaciągnął, t. j. zniesienia Nieszawy, z powodu że leżąc w bliskości Torunia, wielce w handlu stała na przeszkodzie, wydanem tu postanowieniem we Wtorek po Ś. Marcinie 1460 r., ostatecznie przedłużył termin zniesienia miasta, do d. Wniebowst. Pańs. r. n. zachowując jedenaście gospod dla dworzan swoich, p. miejscowego Starostę oznaczyć się mających. W jesieni 1462 r. zjechałszy tenże monarcha z małżonką do Nieszawy, gdzie oprócz zamku, jedna tylko pozostała ulica, nie małej doznał trwogi. W nocy bowiem wpadał podjazd Krzyżacki, czyni zamieszanie i domy zapala; uchodzący na statkach najezdźcy doścignięci, życiem przypłacili. Udając się Kazimierz na zjazd ziemi prus. do Torunia, przybył tu na Zielone ŚŚ. 1474 roku, a przywoławszy do Dybowa stany pruskie, miał z nimi naradę. W czasie pobytu tegoż monarchy, powiła król. Elżbieta w zamku Dybowskiem 12 Marca 1476 r. piątą córkę, która była jedenastym jej płodem. Winc. Kielbasa Bisk. Chelmiński ochrzcił nowonarodzoną pod imieniem Anny, w paraf. koś. Stariej Nieszawy. Z następstwem czasu, zaczęli mieszczanie zabudowywać się opodal na wynioslejszem miejscu, które przybrawszy nazwę Podgórze, znacznie wzrosło. Niedługo wszakże cieszyło się miasto dobrym bytem, albowiem Torunianie wyjednali u Zyg. Aug. 1555 r. przywilej następującej treści: przelożono nam, iż mieszkańcy Stariej Nieszawy czyli Dybow'a, które ją teraz Podgórzem zowie, pomimo zakazu poprzedników naszych, poczęli trudnić się wszelkiego rodzaju handlem i używać praw miejskich, co

wielki przynosi uszczerbek Toruniowi; zabraniamy przeto wszelkiego handlu i odbywania targów, spuszczenia ztamtąd zboża Wisłą, budowania spichrzy na skład zboża nie tylko w Dybowie, ale nawet w przestrzeni czterech mil powyżej i poniżej zamku, z którychby zboże podwożone być mogło rzeką. Polecamy najmocniej Sście Dybow. dopilnowanie naszego postanowienia, w razie zaś, gdyby ktokolwiek poważyl się stawiać spichrze celem podwożenia zboża, takowe ma zburzyć i kary na przekraczających wymierzyć. Nie wolno mieszkańcom mieć ratusza, wagi, jatek rzeźniczych, statków wodnych (*naves et scaphas*), ani przewozu. Zabraniamy sprzedawanie w szynkach wina i piwa gdańs.; właściciele zaś domów zajezdnych, nie mają prowadzić żadnego handlu, dozwala się im tylko wiktuały i obroki gościom dostarczać. Zabraniamy trudnić się jakimkolwiek rzemiosłem i mieć cechy, albowiem nie chcemy, ażeby mieszk. używali praw miejskich, a gdyby nawet posiadali jakie nadania, takowe uchylamy. Płynące ładowne statki nie mają przybijać do brzegów Dybowa czyli Podgórze, co gdyby miało miejsce, winien je Starosta zmusić do zwrócenia się ku brzegom Torunia (*). Lustracya 1564 r., policzając miejsce to do Wtwa Brzeskiego, wyraża: Dibow alias Podgorze. Po upływie lat kilkunastu, zabłysła zorza nowej dla mieszkańców pomyślności, obdarzył ich bowiem Batory 1580 r. przywilejem, w którym przemawia: „mając wzgląd na klęskę mieszkańców Podgórze przez wylew wody zrządzoną, pragnąc oraz przyjść w pomoc podupadłemu miastu, następujące prawa i swobody wieczyście udzielamy: wolną żeglugę przez Wisłę z piwem i wódką; mogą też mieszczanie dwa razy na tydzień w dni targowe wprowadzać do Torunia wszelkie rzeczy ku żywności służące, jakoto: zboże w ziarnie, chleb, drób i t. p. Polecamy najmocniej Sście Dybow. i magistratowi Torunia, ażeby żadnych w tej mierze przeszkód nie czynili.

(*) Zernecke, Thornische Chronica zamieścił ten przyw. dosłownie.

Zyg. III w przywileju 1611 r. wyraża: przełożyli nam mieszczanie Podgórze w Wtwie Inowł. leżącego, iż z powodu nieposiadania praw miejskich, z trudnością utrzymać się mogą i nie są w stanie uiszczać ciężarów publicznych, a nadto wstawili się za nimi swemi prośbami posłowie ziemscy kujawscy; wchodząc przeto w słuszość takowych powodów, porównywały tychże mieszczan co do praw, prerogatyw, swobód i wolności z miastami Wtwa Brzesko-Kujaw. i w tymże celu obdarzamy prawem niem. czyli magdeb., pozwalając odtąd mieć cechy rzemieślnicze, stowarzyszenia kupieckie i przekupniów; stanowimy targ w Poniedziałek, jarmarki na Wniebowzięcie N. P. i na Ś. Katarzynę. Stosownie zaś do dawnego zwyczaju, mieszkańcy zostawać mają pod jurysdykcją Ssty Dybow. składając przychód z targowego w zamku Dybowskiem. Smutnego doznało losu miasto, zajęte będąc przez Szwedów, którzy następnie usiłowali d. 6 Lipca 1656 r. za pomocą prochów, zamek w powietrze wysadzić: odwieczne mury oparły się ręce niszczycieli. August II w postanowieniu 1713 r. przemawia: magistrat Torunia zaniósł skargę, iż Ssta Dybowski czyni przeszkody miastu w żegludze na Wiśle, a dozwala jej mieszkańcom Dybowa, którzy od dawna mieli już zakaz utrzymywania statków wodnych, że tenże Ssta przybywającym obcym statkom ze zbożem, z welną i innemi towarami, nie dozwala płynąć do Torunia, ażeby tym sposobem ułatwił Dybowianom przewożenie towarów na łódkach do Torunia; a nadto wyciąga od wzmiankowanych statków opłatę lądową (*naulum aut ripale tributum*). Godząc przeto spór między miastem a Sstą, utrzymujemy Toruń przy jego dawnych prawach dotyczących się żeglugi, mieszkańcom zaś Dybowa, przewóz wszelkich towarów najsurowiej zakazujemy, pozwalając przeciw wykraczającym użyć surowości prawa. Te i tym podobne ustawy krępujące handel, nie dozwoliły miastu nabyć wzrostu; całą ozdobą Podgórze, jest klasz. Reformatów. Opodal sterczą mury zamku Dybowskiego z czworograną wieżą, na zachód zaś od miasta wieś Nieszówka i Holendry nieszawskie (*).

(*) Czytaj: Słownik Geograficzny. T. II. str. 239—241

Gniewków, w pow. Inowrocławskim. Niegdyś stolica linji ks. Kujawskich, z których Kazimierz, synowiec Władysława Łokietka, pierwszym był władcą na Gniewkowie. Opasany 1332 r. od Krzyżaków zawiera z nimi umowę, mocą której dozwolone mając wyjście, pali drewnianą twierdzę. Zbudowali natomiast Krzyżacy zamek z cegły, lecz nie długo utrzymali się przy swój zdobyczy. Władysław Biały, syn Kazimierza, sprzedaje swe księstwo 1365 r. Kazimierzowi W. za 1000 czer. zł. Zostawszy mnichem we Francyi, wraca do kraju i oręż przypasuje. Mając dozwolony przytułek w Gniewkowie, częste czynił wycieczki, niszcząc wsie i dwory. Wyprawiony przeciw niemu Jaśko Kmita Ssta Sieradzki, pokonywa go niedaleko Gniewkowa 1375 r., pojmany zaś będąc r. n. z bronią w ręku i do Węgier odesłany, sprzedaje król. Ludwikowi ziemię Gniewkowską za 10,000 czer. zł. Władysław ks. Opolski, otrzymuje od tegoż Króla 1377 roku lennem prawem ziemię Gniewk. wraz z innemi, w zamian za księstwo Ruskie. Przez lat 20 przeszło władając tą częścią Polski, pisał się w nadaniach i przywilejach: Dux Cujaviensis. R. 1405 złożył tu Jagiełło zjazd w zamiarze potwierdzenia zawartęj z Krzyżakami w Raciążku ugody, o wykupno ziemi Dobrzyńskiej. Jakoż zjechali na Zielone Świątki: Król z Panami rady i W. Mistrz Zakonu, Konr. Jungingen z komandorami, lecz wszystko na niczém spelzło, gdyż jak wyraża Bielski: „nową rzecz wtoczyli Prusowie, to iest, aby się Król nie pisał Panem Pomorskiej ziemi.“ W czasie toczącej się wojny z Zakonem, przebywał tu Jagiełło 1410 r. Kazimierz IV w przywileju 1450 r. w Gnieźnie danym, wyraża: gdy miasto w pow. Inowłoc. leżące zgorzało i prawa swe w czasie napadu Krzyżaków postradało, ponawiamy przeto pierwotne nadania, a mianowicie: ażeby mieszczanie z każdego łanu po wiardunku (per unum fertonem) półgroszkami, z placów zaś albo domów po groszu na Ś. Marcin wnosili do skarbu naszego. Wyznacza następnie pastwiska, pozwala sklepy dla kupców, łaźnię i jatki stawiać, pod obowiązkiem opłacania Królom po groszu, z każdéj zaś jatki rzeźniczej, po kamieniu czystego łożu. Pragnąc zaś polepszyć

był mieszkańców, przenosi ich z prawa pols. na niem., zastrzegając sobie z przysądzonych kar dwa denary, trzeci wójtowi przeznaczają. Według uczynionego rozkładu 1459 r., obowiązany był Gnyewco w dostawić dwóch uzbrojonych pieszych na wojnę z Krzyżakami prowadzoną. Aleksander zaprowadza 1504 r. targi w poniedziałek, jarmarki zaś: na Wniebowst. Pańskie, na Ś. Maryą Magd. i na 11 tys. Panien. Zygm. August pozwala 1569 r. pastwiska i miejsca bagniste uprawiać i oborywać, a plon z tych ról obracać na powszechny użytek miasta, pod obowiązkiem opłacania czynszu według dawniejszych przywilejów. Pozwala oraz mieszczanom, budować spichrze na gruncie miejskim nad brzegiem Wisły i składać w nich zboża wszelkiego rodzaju. August II przychylając się do prośb miasta w pow. Inowłoc. leżącego, ustanawia 1701 r. jarmarki: na Ś. Konstancją, na Podwyższenie Ś. Krzyża, na Znalezienie Ś. Krzyża, na Ś. Annę, na niedzielę 3-cią w poście i na Ś. Józef, targi zaś w niedzielę. Małe to i nędznie zabudowane miasteczko, składało z przyległościami Sstwo niegrad., przeszedłszy 1772 r. pod panowanie Pruskie, poczęło dopiero być przez żydów osiadane. Roku 1792 znajdowało się 75 dom. i 497 mieszk.

Pakość nad Notecią, w okolicy zwaną Pałuki. Już w XIII wieku zamek tutejszy służył za przytułek pobliskim mieszkańcom, w chwilach najazdu Pomorzan, a następnie Krzyżaków. *Pierwszą wzmiankę o Pakości znajdujemy pod rokiem 1259. W tym czasie Kazimierz książę kujawski, niszcząc posiadłości Bolesława Pobożnego księcia kaliskiego, wieś Pakość opanował, nowy tam zamek wystawił i przez osadzonego w nim lud swój okolice całą najeżdżał i łupił*. Wkroczywszy 1332 r. Krzyżacy do Polski, z łatwością zdobywali grody: „oprócz tylko Pakości zamku, mówi Bielski, którego Wojciech Kościelecki Wda Brzeski, rządnie bronił y wiele ich tam pobił.“ R. 1337 przybywszy tu Kazimierz W., otrzymał od Władysława brata stryjecznego, donacyą na piśmie Ziemi Dobrzyńskiej, a natomiast Król potwierdził dożywocie ks. Łęczyckiego. Tenże Król przychylając się do

prośb braci: Wojciecha Ostroroga Wdy i Hektora Podczaszego Brzeskiego, pozwala 1359 r. wieś ich dziedziczną Pakoszcz w ziemi Kujaw. leżącą, zamienić na miasto; obdarza prawem niem., stanowi targi w poniedziałek. Na wojnę z Krzyżakami, dostarczyło miasto 1459 r. sześciu uzbrojonych pieszych. Janusz Latański Wda Pozn., Jęd. Krotowski Kaszt. Inowłock. i Piotr Świątkowski współdziedzice Pakoszczy, wyjednali 1540 r. potwierdzenie pierwotnego przywileju u Zygmunta I, który w końcu wyraża: a ponieważ w powyższym przywileju nie ma wzmianki w którym powiecie miasto leży, przeto takowe raz na zawsze do pow. Inowłock. wcielamy. Długosz wspomina, iż przy mieście znajduje się jezioro Lauczno (Łączno), utworzone z rzeki Noteci, milę długości mające, szerokości zaś niewielkiej. Obfity połów łososi przynosił dziedzicom Działyńskim znaczne dochody. Z tych Kasper Bisk. Chełmiński, założył 1631 r. na szczątkach starego zamku koś. z klasz. Reformatów za miastem. Zyg. Działyński upatrując podobieństwo położenia miejsca do Jerozolimy, wznosić począł około 1660 r. Kalwaryą czyli Nową Jeruzalem, wystawił 25 murowanych kapliczek wyobrażających odległość stacyj, z dokładnym wymiarem ogroja i innych pamiątek życia i zgonu Zbawiciela. Z radością widział fundator tłumy przybywające pobożnych, z odległych nawet okolic, zmarłszy Wdą Kaliskim 1686 r., pochowany tamże został. Nader powabne jest położenie Kalwaryi; w pierwszych dniach Maja zbiera się przeszło ośm tysięcy ludu na odpust, a mieszczenie ciągną zyski z najmu pomieszczeń pielgrzymom. Żydom chwilowy nawet pobyt surowo jest wzbroniony. Reformaci utrzymują szkoły, *które składały się z sześciu klas: czterech zakonników i czterech świeckich nauczycieli udzielało w nich nauki, a w czasach najświetniejszych uczęszczało tam przeszło 300 uczniów. Choć szkoły te znane były w całej Wielkopolsce jako gniazdo kuchennej łaciny, przecież wydały wielu pożytecznych obywateli kraju. Wizyta kościelna z roku 1521 wymienia w Pakości kościół parafialny Ś. Jakóba na przedmieściu,— drugi filialny w mieście pod wezwaniem Nawiedzenia N. M.

Panny i trzeci Ś. Ducha także na przedmieściu* (*). Od 1772 r. zostaje Pakość pod rządem pruskim, w 1792 r. liczyło dom-64 i 498 mieszk.

Strzelno. Głośny dostatkami Piotr Dunin ufundował był zgromadzenie Norbertanek we wsi Kalino, około 1124 r., które następnie przeniósł 1133 r. do Strzelna. Miasto należało do znaczniejszych w Kujawach, albowiem 1459 r. dostarczyło na wojnę z Krzyżakami ośmiu zbrojnych pieszych. Kość. i klasz. tutejszy, podług świadectwa Starowolskiego, piszącego około 1630 r., był najbogatszym w kraju. W skutek dwóch wojen szwedzkich, znacznie klasztor podupadłszy, na nowo podźwignięty został; przeciwnie starożytność kość. potwierdza styl budowy i ściany w znacznej części z polnego kamienia stawiane. Przez częste atoli naprawy i przyozdobienia, utracił kształt swój pierwotkowy. Wnętrze nader jest okazałe, zawiera wiele marmurów i kilka pięknych nagrobków. Zakonnice bywało niegdyś po kilkadziesiąt, z pierwszych domów kujawskich i 10 zakonników do posług duchownych parochji przeznaczonych. *Kościół Ś. Trójcy i N. M. Panny klasztoru Norbertanek należy do wielonawowych romańskich. W planie ma krzyż, nawy boczne dochodzą na poprzeczną, niższe od główną; system bazylikowy. Sześć filarów tworzy rozdział naw i podtrzymuje arkady pełnołukie: presbiterium zamyka absyda półkolista—nawy sklepione krzyżowo, presbiterium beczkowo. Okazała ta świątynia dwuwieżowa wzniesiona przez Dunina z ciosów dochowała piękne rzeźby kamienne bądź erekcyjne, bądź tympanowe, które, pomimo że trzymają się jeszcze szkoły bizantyjskiej, przecież zdradzają silne realistyczne zacięcie nieznane tej szkole. Tablica erekcyjna wyobraża Ś. Annę trzymającą na rękach Dzieciątka Maryę, której klęczący Dunin składa w ofierze kościół, z drugiej strony klęczy zakonnica. Druga rzeźba wyobraża Ś. Annę z Dzieciątkiem i proroków, wyrzeźbionych w medalionach. Obie rzeźby są mocno wypukłe,

(*) Starożytności polskie. T. II. str. 226.

a pierwsza na obramowaniu nosi napis: *Te velut optaras hoc dono Petrus honorat virgini Anna pia mater veneranda Mariae*. Kaplica Ś. Barbary wychodząca z nawy poprzecznej równolegle do presbiterium, ma bogate sklepienie na jednym filarze spoczywające. Filar ten posiada roślinnie ornamentowany trzon i kapitel kielichowy, z którego wieka wybiegają zebra sklepienne. W budowie naszej stosowano i cegłę obok granitów polnych. Drugi kościół Ś. Prokopa również fundacyi Dunina ma nawę główną [zbudowaną na podstawie koła,— na osi okrągłą wieżę i presbiterium planu kwadratowego ze sklepieniem krzyżowem. Nawa ma kopułę ślepą z ośmioma silnemi zebami pełnolukiami. Okna małe z gładkami pełnolukie. Rzeźba tympanowa, erekcyjna, wyobrażająca Chrystusa siedzącego na stronie i dwie postacie, męską i żeńską, czyniące ofiarę, jest najprzedniejszym zabytkiem świątyni, pod względem rysunku, akcyi i wykonania należy do istotnie pięknych pomników sztuki romańskiej w Polsce XII w., a da się porównać tylko z tablicą erekcyjną w kościele N. P. Maryi we Wrocławiu,—nierównie lepsza od współczesnych zabytków naszego kraju* (*). Proboszczowie strzeleńscy, są od początku XVIII wieku infulatami. Od 1772 r. zostaje pod panowaniem pruskim; 1792 r. liczono dom. 136 i 835 mieszk., zajmujących się uprawą roli.

Raciążek albo Raciążko nad Wisłą. W kronikach naszych zwany jest Raciąż z przydaniem: Włocławskiego Bis. miasto. Już w XIII wieku mamy ślady, iż należał do Pasterzy kujawskich i uważany był za obrotne stanowisko. *Roku 1256 Przemysław książę wielkopolski zdobył to miasto przez Pomorzaków obsadzone, a w trzy lata później Kazimierz książę kujawski opanował je wraz z ziemią okoliczną*. W czasie srogiego swego najazdu, zdobyli tę warownię Krzyżacy 1330 r. nie siłą oręża lecz przemysłem. „Pod Raciążem Bis. Włocławskiego zamkiem, naydłużey bawili się

(1) Wł. Łuszczkiewicz kościoły i rzeźby duninowskie w Strzelnie, jak wyżej. T. VII i IX.

i wiele tam dzielnych mężów w dobywaniu potracili, gdyż go wiele ludzi rzyżwie broniło: wszakże przed się dostali, odiąwszy do szcędu wodę obłążonym. Zaczyn większego tam zażywali okrucieństwa nad wszelakim narodem ludzi, nagradzając sobie razy i poginięcie swoich. Niewiele szlachty, gdy się w nich gniew przesilił, żywo zachowali“ (*). Bis. Maciej Golańczewski, nie zważając na zakaz i ostre groźby Krzyżaków, wznosi w lat kilka na pogrzelisku, nowe mury zamku; następcy zaś jego troskliwie mieli baczenie nad zachowaniem gmachu w dobrym stanie. Burzliwego umysłu Władysław Biały ks. Gniewkowski *wraz z Ulrychem z Ostyna hrabią drezdeńskim* (**) opanowawszy dzwonnice 1375 r. szturmował do zamku, lecz odpartym został. Zjechałszy się Jagiełło z Witoldem W. Ks. L. 1404 r. „uczynił z Prussy ugodę na seymie w Raciążu biskupim o świątkach tym obyczajem: iż Król miał dać Pruskiemu Mistrzowi (Konr. Jungingen) 40,000 zł. monety na Dobrzyńską ziemię i Złotoryą: w Litwie zasię aby Król dzierżał Nowogrod wielki, a Prusowie Zmudzki kray, a cokolwiek mieli w Litwie, żeby to puścili królowi, ktemu niemieli też żadnego nieprzyjaciela puszczać do Litwy przez swoją ziemię, ani przyjmować wygnańców, ani zbiegów, tak z Polski iako i z Litwy, zwłaszcza krewnych krolewskich: ktemu aby też wolno było kupcom tak pruskim iako litewskim i polskim iechać z iedney ziemi do drugiej z towary abo z kupiami swemi. Potym Pruski Mistrz prosił Króla na cześć do Torunia z dworem wszystkim“ (***). Powtórnie d. 8 Grudnia 1410 r. odbywał tu Jagiełło układy z W. Mistrzem Henr. Plauen, lecz gdy nie mogli przystać na warunki, rozjechano się; pozostali zaś stron obu pełnomocnicy, zawarli na miesiąc zawieszenie broni. Że miasto należało do znaczniejszych ziemi Kujawskiej,

(*) Kromer tłum. Błazowskiego.

(**) Starożytności polskie. T. II. str. 348; — Tygodnik Ilustrowany 1869. T. IV artykuł H. Filipowicza.

(***) Bielski.

okazuje się z tego, iż na wojnę z Krzyżakami 1459 r., dostarczyć obowiązany był Raczański sześciu uzbrojonych pieszych. Na mocy przywilejów składa się ludność z samych chrześcian, których przemysł ogranicza się na uprawie roli i rybołostwie. Miejsce to należało do Ziemi Dobrzyńskiej, dopiero w pierwszych latach panowania Stan. Augusta, do Wtwa Inowłocł. wcielone zostało.

Słońsk, wieś nad Wisłą. Posady téj początek, 'niknie w pomroce czasów; już bowiem na początku XI wieku była siedzibą ludu Słończykami (Slonenses) zwanego. Kiedy Masław rządcą Mazowsza, uzbrajać się począł 1047 r. na nową przeciw Kazimiierzowi I wyprawę, powiększyli jego hufce, chciwi łupu i łotrostwa Słończykowie. „Tych Słończyków została dotąd pamięć w mieście(?) Słońsku nad Wisłą, o którym mówi Kromer: oppidum ignobile in confinio Prussiae et Masoviae“ (*). Że Słońsk otrzymał nazwę od słonej wody, i że znaczne posiadał warzelnie soli, dowodem tego jest zawarta między Konradem ks. Maz. a Krzyżakami 1235 r. ugoda. Ustępując im ksiązę wieczyscie Słońsk z dwiema warzelniami (duas patellas), zastrzega sobie 14 korcy soli (modios salis), 4 biskupowi i 2 Hebdonowi dziedzicowi przyległego lasu, jako wynagrodzenie za drzewo. Gdyby zaś Mistrz Herman potrzebował do warzenia soli użytkować z lasów za wodą (Wisłą) lub na wyspach będących, w takim razie obowiązany będzie dawać po dwa korce soli rocznie; jeśliby zaś więcej otworzył warzelni, wolno mu to uczynić, ale pod warunkiem stosownego powiększenia zwyż pomienionej daniny (**). Jak długo trwały tutejsze warzelnie i dla czego istnieć przestały? najmniejszego śladu powziąć nie można. Miejsce to pamiętne jest następującym wypadkiem historycznym: „Lata 1417 przyjechał Król Ja-

(*) Narusz. T. 2, str. 440. Za czasów Kromera około 1570 r. mógł jeszcze być Słońsk lichą wieśią; ale nie za życia Naruszewicza, jak się z historyi okaże. T. L.

(**) Ob. Kotzebue: Preussens aeltere Geschichte, T. I. str. 380.

gielło do Kuiaw, gdzie na czas umówiony z Krzyżaki do Słońska sie ziechał. Tamże przyiechał był od Ces. Zygmunta Arcyb. Strygoński, iednać Krola z Mistrzem: ale ze był przychylniejszy iednacz onym a niż nam, nie było z tego nic. Przetosz Krol umyślił wojnę przeciw im podnieść" (*). Około 1578 r., piszący Gwagnin, mówi: „Słońsk miasto drzewiane nad Wisłą, dwi mili od Dobrzynia.“ W upłynionych wiekach, musiał się tu znajdować zamek przez Krzyżaków wzniesiony, skoro po wcieleniu téj okolicy do korony utworzono kasztelanją, a mniejszy Kaszt. Słoński mieścił się w gronie senatu aż do końca panowania Stan. Augusta. Należał poprzednio Słońsk do ziemi Dobrzyńskiej, jakoż lustratorowie 1765r. wyrażają: „téj wsi i dzierżawy (Sstwo. niegr.) jest Possessore W. Ign. Stan. Kościelski Chorąży Bidgowski. Znając dobrze z wielu dowodów, iż ten Słońsk jest do ziemi Dobrz. przyłączony i z nazwiska jego jeden powiat w téjże ziemi, tudzież Kasztelania Słońska jest inter ordinem senatorów téjże ziemi Dobrz. incorporowana, więc my czynność naszą sprawując do wyprowadzenia prowentów i ułożenia kwarty przystąpiliśmy. Gospodarzów jest 19 na starym Słońsku mieszkających; z wlok 20 i morgów 7, z każdej włoki płacą zł. 60, z kęmpy za pastwisko płacą zł. 200, szarwarkowego z każdej włoki po zł. 8. Rybak z wody wiślanej i jeziorka, płaci zł. 156. Mieszkańców 12 na kolonii Słońsk Nowy będących, płacą z wlok 12 po złp. 60 z każdej, jako prawo im nadane 1755 r. i kwity z czynszów indigigant. Szarwarkowego dają z wloki po zł. 8. Z karczm dwóch na tych Słońskach będących zł. 600. Summa summarum wszystkiego prowentu zł. 3206, z której provenit quaarty fl. 801, gr. 15.“ Wkrótce potem wcielony został Słońsk do Wtwa Inowłocł. i przestał być miejscem powiatowém (*).

(*) „Płata wojska i chleb zasłużonych, t. j. taryffy kwart, hyberty, pogłównego, łanowego“ 1771 r. druk., mieści już Słońsk w Wtwie Inowłocł.

